



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wieliczno, 19. 05. 2002. Nr 20 (328)



EUCHARYSTIA

Valentino Salvoldi

DIALOG MIŁOŚCI

„Komunia święta”

Dobiegają końca rozważania o Mszy św. i o naszym prawdziwym i owocnym uczestnictwie w niej, tzw. pełnym uczestnictwie we Mszy św. które ma miejsce wtedy gdy przystępujemy do Komunii św. Kiedy Pan Jezus pouczał o Królestwie Bożym, porównał je do Uczty. Kiedy zaproszeni wzgardzili zaproszeniem a nawet mieli usprawiedliwienie swojej odmowy uczestnictwa w tej uczcie - powiedział Pan Jezus, że nigdy nie zakosztują Jego Uczty w Królestwie Niebieskim. Jeśli z uwagą czytaliśmy te rozważania i rozważaliśmy je aby umieć z największą godnością w niej uczestniczyć, to na pewno zrozumieliśmy jak wielką miłość okazuje na Bóg, gdy co niedziela a nawet codziennie zastawia nam ten Stół - Ołtarz przy którym zasiada z nami, poucza nas i karmi nas Ciałem i Krwią swojego Syna Jezusa Chrystusa. Jak wielkim niewdzięcznikiem jest ten, kto gardzi tak wspaniałomyślnym zaproszeniem. Jak wielką boleścią dla Jezusa jest ta odmowa, skoro Ten, który nie zawahał się umrzeć, bo tak bardzo nas umiłował, musi powiedzieć, że nie zakosztują jego uczty w Królestwie Niebieskim.

Kiedy dziś tak radośnie świętujemy Pierwszą Komunię Dzieci, pomysłmy, nie tylko o tym, że my też mieliśmy swoją I Komunię św. ale, że każda Msza św. jest taka sama, Ten sam Chrystus czeka z tą samą Miłością. Co nam z tego zostało!!!

Listy Dzieci do Pana Jezusa!

Kochamy Panie Bore.

Chciałabym cały czas być z Tobą i
nigdy Cię nie opuścić i Ty mnie nigdy
nie opuść. Kochać Cię niezmiennie i nigdy
Cię nie obrazić. Panie Bore chciałabym
zawsze być z Tobą w chwili potrzeby.

Panie Jezu pomóż
nie tylko mi, ale i moim
kolęgom i koleżankom
w drugiej naszej, Pierwszej
Komunii Świętej. *Barbara*

Kochamy Panie Jezu chcę cię
przyjąć do serca jak najchętniej
z czystym sercem i żyć w myśleniu
z Bogiem i ludźmi w praktykach
twoich
Kasia

USŁYSZEĆ SŁOWO BOŻE

WEZWANI DO CZYTANIA SŁOWA
BOŻEGO C.D.

4. SŁOWO W KOŚCIELE

Słowo dla każdego osobiście

Dlatego też czytanie Pisma Świętego należy ściśle powiązać z modlitwą. W liście Kongregacji ds. Nauki Wiary „O niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej” czytamy:

Dlatego Kościół poleca lekturę słowa Bożego jako źródła modlitwy chrześcijańskiej i równocześnie zachęca do odkrywania głębokiego sensu Pisma Świętego poprzez modlitwę, by czytanie Biblii stało się „rozmową między Bogiem a człowiekiem. Gdyż do Niego przemawiamy, gdy się modlimy, a Jego słuchamy, gdy czytamy boskie wypowiedzi” (6; KO 25).

W naszej monastycznej tradycji istnieje praktyka tak zwanej „medytacji benedyktyńskiej”, która jest formą *lectio divina*. Polega ona na powolnym, spokojnym czytaniu Pisma Świętego, w którym wsłuchujemy się w słowa i dopuszczamy je aż do samego serca. Kiedy jakieś słowo trafi i zabrzmi w sercu, czytanie należy przerwać. Niech wybrzmi to, co Bóg chciał powiedzieć. Trwa to jednak zazwyczaj krótko. Nie należy wówczas próbować przedłużać tego, co się wydarzyło we wnętrzu np. przez rozwijanie własnych rozmyślań bądź przez wyobrażnię. Trzeba spokojnie zacząć uważnie czytać dalej, aż znowu coś poruszy nasze serce i zabrzmi w naszym wnętrzu:

Mów Panie, bo sługa Twój słucha. Takie czytanie jest otwarciem na spotkanie z żywym Bogiem. Później, kiedy odłożymy Pismo Święte, pozostaje wiele do przemyślenia, rozważenia, przetrawienia. W tradycji monastycznej nosi to nazwę *ruminatio* (dosłownie: „przeżuwanie”). Dalszy czas staje się kontynuacją tego spotkania, modlitwą czy dialogiem, który może nawet przechodzić w spór. Jednakże powrót do *lectio divina* ponownie zamienia nas całych w słuch wobec Bożego słowa.

I KOMUNIA ŚW.

377



Chcę Cię wielbić, Panie, w każdym czasie.

Zapraszasz nas, Panie, do swego stołu.
Umacniasz nas, Panie, swoimi darami.
Spotykasz nas w bliźnich.
Obdarzasz nas siłą potrzebną do życia.
Obdarzasz nas swoim pokojem.
Obdarzasz nas wielką radością.
Jesteś pośród nas.

Panie, pozostań z nami na zawsze.

Chcę Cię wielbić, Panie, w każdym czasie.

Dobry Jezu wysłuchaj modlitwy tych, których dzisiaj po raz pierwszy zaprosiłeś na tę Boską Ucztę. Umocnij ich swoją łaską i napełnij swoją Miłością aby nigdy nie wzgardzili Twoim zaproszeniem, a gdy poplątają im się ich drogi życiowe, by umieli zawsze powracać do Ciebie, Dobrego Pasterza, z taką troskliwością poszukującego zagubionych owiec. O te dary proszą Cię dziś po raz pierwszy zasiadający do tej Uczty razem z Tobą:

1. Alicja Czaja
2. Klaudia Dziadowicz
3. Beata Jastrząb
4. Piotr Kucharski
5. Paweł Krężalek
6. Katarzyna Mazur
7. Adam Pikul
8. Dariusz Wierdak
9. Maria Wlodyka



Dziś tj. 19. 05. 2002 r URO- CZYSTOŚĆ ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO, □

Dziś u nas I Komunia Dzieci na Sumie. □ W Bazylice Katedralnej święcenia kapłańskie. □ Po południ o godz. 16.00 nabożeństwo majowe. □ Jutro, w poniedziałek (20.V) Święto NMP Matki Kościoła. Msze św. o godz 9.00 i o 18.00 a później nabożeństwo majowe. □ W najbliższą niedzielę (26.V) Uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Kończy się okres spowiedzi wielkanocnej. □ Dziś składka na fundusz pomocy parafiom potrzebującym. □ W dni powszednie o godz. 18.00 nabożeństwo majowe a po nim Msza św.

19 maja 2002 UROCZYSTOŚĆ ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden



Odwaga
wyjścia

**W tym tygodniu w rocznicę Chrztu, za
łaskę chrztu świętego
dziękują:**



20.05 Tadeusz Szczurek; 21.05 Franciszek Gibadło; 22.05 Gertruda Kamińska; 23.05 Wiktor Bek, Klaudia Dziadowicz, Maria Włodyka, Klaudia Zajchowska; 24.05 Bogusław Godek, Janina Gruszczyńska, Helena Jastrzębska, Jerzy Kozak, Janina Kozubał; 25.05 Kazimiera Bogacz, Grzegorz Cichy, Daniel Wdowiarz; 26.05 Jan Bogacz, Tomasz Frankiewicz.

Gdy Kościół mówi „tak” Duchowi Świętemu i ufa Mu, gdyż to Duch w nim otwiera, wtedy Kościół może powiedzieć „tak” samemu sobie i sobie zaufać, żeby się otworzyć na świat.

Słowem

„Nie pozwolę, żeby zniszczyła mnie nienawiść”. Nie pamiętam już imienia człowieka, który to powiedział, ale wiem, że większość swej rodziny stracił w obozach koncentracyjnych i miał wiele powodów do nienawiści. Wydaje się, jakby to on otrzymał władzę, którą Jezus po swoim zmartwychwstaniu przyobieczał uczniom, władzę odpuszczania grzechów i czynienia pokoju. Władza ta nie jest przywilejem zastrzeżonym duchownym, lecz władzą i zadaniem nas wszystkich. Ponieważ Duch Boży jest z nami, ponieważ nas umacnia, nie musimy oddawać pięknem za nadobne, możemy i powinniśmy przebaczać, by w ten sposób przezwyciężać diabelski krąg nienawiści i przemocy. Duch, który daje nam siłę do przebaczenia i umacnia w miłości, być może był najważniejszym darem Zmartwychwstałego dla tego świata. Temu Duchowi powinniśmy pozwolić, by umacniał się w nas. Wtedy zagości pośród nas pokój. Klaus Metzger Beck

**W rocznicę śmierci polecamy miłosier-
dziu Bożemu:**



20.05 + Genowefa Jasińska 73; 21.05 + Maria Kłodowska 92; + Bronisława Szydło 83; 22.05 + Katarzyna Kuc 81; 23.05 + Helena Ukleja 70; 24.05 + Bogdan Orłowski 22; 25.05 + Helena Białą 84. *Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuistą, niechaj im świeci.*

W kościele sprząтали: Rodzice dzieci przystępujących do I Komunii św. Bóg zapłać! Serdeczne Bóg zapłać Radnym, zwłaszcza panom Wojciechowi Kolanko i Stanisławowi Pytlakowi za organizowanie prac obcinania lip, oraz panom Tadeuszowi Sliwińskiemu i Romanowi Kręzałek i wszystkim którzy w jakikolwiek sposób bezinteresownie włączyli się do wspólnej pracy.

Msze św.

1. p 26.05 do 7. n. 26. 05 +Marian Dziadowicz (15 do 21)

Święci tygodnia

20 maja

BERNARDYN ze **SIENY**, kapłan i doktor Kościoła (1380-1444)

Urodził się 8 września 1380 roku w Massa Marittima (Włochy). We wczesnym dzieciństwie stracił obydwoje rodziców. Opiekował się nim stryj zamieszkały w Sienie. Tu Bernardyn ukończył pierwsze szkoły, a w latach 1396-1399 studiował prawo i teologię. W tymże mieście wstąpił do zakonu franciszkańskiego, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie (1404). Przez 12 lat przebywał w małym klasztorze w Capiola. W tym okresie zasłynął zdolnościami kaznodziejskimi, tak że w roku 1417 przełożeni powierzyli mu głoszenie nauk w całej Italii. Na jego kazania gromiły się tysiące ludzi, że nie mogły ich pomieścić największe kościoły. Przemawiał więc na placach. Bardziej od słów pociągało słuchaczy jego życie, przepojone duchem modlitwy i umartwienia. Kapłani nie mogli wypowiadać wszystkich zgłaszających się, a tysiącami rozdawano komunie św. Kaznodzieja nawracał grzeszników, godził zwaśnionych, wzbudzał liczne powołania zakonne. Szczególnie szerzył nabożeństwo ku czci Matki Bożej. Dziełem jego życia było dokonanie reformy zakonu w duchu powrotu do pierwotnej surowości. Od jego imienia nazwano tę gałąź franciszkańską bernardynami. Posiadając gruntowne wykształcenie, ubogacił literaturę religijną wieloma traktatami teologicznymi.

Zmarł dnia 20 maja 1444 roku w miejscowości L'Aquila. Przy jego trumnie działy się cudowne uzdrowienia. W sześć lat po śmierci papież Mikołaj V dokonał jego kanonizacji (1450). Do Polski bernardynów sprowadził św. Jan Kapistran w 1452 roku (Wrocław). W następnych latach powstały klasztory w Krakowie i Warszawie. Zakon ten dał Polsce trzech błogosławionych: Jana z Dukli (zm. 1481), Szymona z Lipnicy (zm. 1482) i Władysława z Gielniowa (zm. 1505).

Bernardyn - germ. *ber* - niedźwiedź i *hurt* - mocny. Silny jak niedźwiedź.

21 maja

JAN NEPOMUCEN, kapłan i męczennik (1350-1393)

Był Czechem i urodził się około 1350 roku w Pomuku koło Pragi. Jako kleryk zatrudniony został w charakterze notariusza w kurii biskupiej w Pradze (1370). Po święceniach kapłańskich (1380) przez pewien czas był proboszczem przy kościele św. Gaha, a następnie studiował na uniwersytecie w Padwie (1382-1387). Zdolnego i światobliwego kapłana biskup praski Jenzenstein mianował swoim wikariuszem generalnym. W Czechach panował w tym czasie Wacław IV Luksemburczyk, znany z hulaszczego życia i niechętny Kościołowi. Bojąc się wystąpić wprost przeciwko biskupowi, kazał aresztować Jana i dwóch innych pracowników kurii diecezjalnej. Zostali oni poddani torturom, ale tylko Jan traktowany był z całą surowością. Podobno sam król przypotywał się zadawanym mu cierpieniom. Na jego też polecenie na pół żywego Jana wrzucono z mostu Karola IV do Wełtawy. Stało się to dnia 20 marca 1393 roku.

Późniejsza tradycja podaje, że król chciał wymusić na nim wyjawienie grzechów swojej żony. Kult Jana Nepomucena szerzył się spontanicznie. Zatwierdził go papież Innocenty XII (1691-1700). Ciało męczennika spoczywa w katedrze św. Wita w Pradze. Nawiązując do okoliczności jego śmierci, figury świętego ustawiane są najczęściej nad rzekami lub przy mostach. Uznawany jest on za orędownika chroniącego przed powodzią.

Jan - hebr. *Johhanan* - Bóg jest łaskawy.

Ku przestrodze

B. z Lyonu, Pałaca się lampa; w: *Kim jest dla Ciebie Chrystus?* (W-wa 1973). „Wychowano mnie na poganke, chociaż odbyłam pierwszą Komunię” (taka sama formalność jak inne!). Boga, Pana Jezusa — jaskrawo barwione obrazy — wymiotti oczywiście wicher pierwszej młodości. Stawałam się niewierząca